

Prawa człowieka, korupcja i bezkarność



W czasie ery komunizmu prawa człowieka były otwarcie ignorowane na korzyść członków partii i informatorów tajnej policji. Wiele z tych osób nadal zajmuje uprzywilejowane pozycje w państwie. Ci, którzy najbardziej ucierpieli w czasach autorytarnych rządów, teraz niosą na swoich barkach ciężar przemian gospodarczych. Pomimo iż państwo deklaruje wsparcie dla przestrzegania praw człowieka, wdrażanie ich jest niewystarczające z powodu braku woli polityków i porażki państwa w spełnianiu tego typu zobowiązań.

Civil Society Development Foundation
Valentin Burada

Od upadku reżimu autorytarnego w 1989 roku prawa człowieka były postrzegane jako produkt uboczny demokracji. Priorytetem było natomiast budowanie i wzmacnianie demokracji poprzez promowanie praw społecznych, politycznych oraz wolności osobistych i gospodarki rynkowej. Prawa społeczne, ekonomiczne i kulturalne nie otrzymały tak wiele uwagi z powodu przekonania, że rozwiną się naturalnie w demokratycznej gospodarce wolnorynkowej. W tym samym czasie instytucje państwowe ugięły się pod ciężarem korupcji i upolitycznienia doprowadzonego do granic możliwości, prowadząc tym samym do stopniowego obniżania jakości i ilości podstawowych rządowych obowiązków, idącego w parze ze spadkiem zaufania dla instytucji państwowych.

Od momentu rozpoczęcia przemian demokratycznych na początku lat 90-tych, aktywiści praw społecznych zawsze walczyli o prawa obywatelskie (wolność wypowiedzi, własności, habeas corpus, wolność wyznaniowa etc.). Niemniej jednak, wiele organizacji pozarządowych rozpoczęło również promowanie praw osób marginalizowanych w społeczeństwie, jak dzieci (szczególnie tych z domów dziecka i innych instytucji), osób niepełnosprawnych, Romów i mniejszości seksualnych. Ostatnio idea „pakietu” praw człowieka została przyjęta pod szyldem „standardów europejskich”. Na przykład, odniesienia do potrzeby zharmonizowania krajowych regulacji dotyczących mniejszości ze „standardami europejskimi” stały się powszechne w dyskursie publicznym.

Jak na razie, międzynarodowe standardy nie były wprowadzane w pełni w rumuńskim społeczeństwie, systemie prawnym oraz działaniach. Odpowiednia, długoterminowa polityka nadal nie jest obecna, tak samo jak środki administracyjne i budżetowe potrzebne do jej realizowania. Rząd postanowił działać tylko wtedy, gdy będzie to absolutnie niezbędne, czyli pod międzynarodową presją. Na przykład, kwestia praw człowieka w Rumunii była monitorowana podczas procesu przedakcesyjnego do UE, by upewnić się, że spełnione zostaną postanowienia kopenhaskie dotyczące kryteriów politycznych.

Prawa osób niepełnosprawnych

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego regularnie ujawniały poważne naruszenia praw osób niepełnosprawnych umysłowo. Monitoring przestrzegania praw dzieci i młodych ludzi z niepełnosprawnością umysłową w instytucjach państwowych¹ – raport wydany przez Centre for Legal Resources (CRJ – Rumuńska organizacja pozarządowa) i UNICEF w kwietniu 2007 – wylicza szereg nadużyć. Pacjenci nie mają dostępu do podstawowych zasobów (jedzenie, odpowiednie ubrania, obuwie, prześcieradła, poduszki i łóżka, ogrzewanie w zimie) oraz do odpowiednich usług i warunków życia, takich jak: aktywność i stymulacja, lekarstwa, terapia, trening i motywowanie. Praktyki takie jak represje i izolacja są również zdecydowanie nadużywane. Państwo jest bezpośrednio odpowiedzialne za wiele z tych nadużyć, takich jak nieludzkie warunki w instytucjach psychiatrycznych oraz częsta przemoc ze strony pracowników tych placówek. Dzieci są przyjmowane do szpitali psychiatrycznych na arbitralnych podstawach, bez diagnozy i zaleceń odnośnie terapii. W niektórych przypadkach władze lokalne kierowały sieroty tymczasowo do instytucji psychiatrycznych, kiedy to inne możliwości opieki nie były możliwe.

Nowe prawo regulujące kwestie osób niepełnosprawnych zostało przyjęte w grudniu 2006, zastępując poprzednie regulacje antydyskryminacyjne. Potrzeba takich rozwiązań była aż nadto wyraźna. Na przykład, badanie przeprowadzone przez publiczny urząd ds. osób z niepełnosprawnością z 2006 roku wykazało, że tylko 25% z przebadanych instytucji publicznych posiadało wejście dla niepełnosprawnych. W odpowiedzi wiele z instytucji państwowych i prywatnych przystosowało swoje budynki z własnej inicjatywy. Niemniej jednak, w wielu przypadkach rząd nadal nie przedstawił prawidłowych systemów wdrażania reform. Dostępność budynków dla wszystkich jest ostatecznym celem. Organizacje reprezentujące osoby niepełnosprawne skarżą się na stan budynków i środków transportu publicznego, gdyż mimo iż według prawa każde z nich powinno być dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością, to wiele z nich wcale nie spełnia tego kryterium.

Prawa osób z HIV/AIDS

Rumunia posiada największą populację dzieci i młodzieży z HIV w Europie – ponad 7200. Potocznie nazywane „rumuńskimi dziećmi cudu”, są ocalałymi spośród 10000 tysięcy dzieci zakażonych HIV w latach 1986 – 1991 w szpitalach i domach dziecka przez skażone igły oraz transfuzje niebadanej krwi.² Główną przyczyną ich zakażenia było właśnie zaniedbanie ze strony państwa.

Pomimo iż Rumunię uznaje się za pierwszy kraj w Europie wschodniej zapewniający dostęp do terapii antyretrowirusowej, niestety, niewiele zostało uczynione dla zwalczania stygmatyzacji ludzi żyjących z HIV i ich dyskryminacji. Dostęp tych osób do edukacji, opieki zdrowotnej, usług publicznych i zatrudnienia bywa bardzo ograniczony.

Raport wydany we wrześniu 2007 przez UNOPA, rumuńską federację pozarządową, finansowaną przez kilka organizacji reprezentujących ludzi dotkniętych HIV/AIDS, odnotował, że rząd nie zrobił nic, by tysiące dzieci z HIV, które stają się dorosłe mogły dołączyć do społeczeństwa jako pełnoprawni jego członkowie, wykształceni i zdolni do pracy.³ Ten wniosek potwierdzają również dane przedstawione w raporcie Human Rights Watch, wydanym w sierpniu 2006, który ukazuje, że mniej niż 60% rumuńskich dzieci żyjących z HIV otrzymuje jakikolwiek rodzaj wykształcenia, pomimo iż prawo zapewnia darmową i obowiązkową edukację do dziesiątej klasy lub 18 roku życia.⁴

Pomimo postępu w niektórych obszarach, lekarze często bezpośrednio odmawiają leczenia dzieci i młodzieży z HIV lub używają szeregu sztuczek i wymówek, by uniknąć przyjmowania ich. Często na przykład, przekładają ich wizyty, by zniechęcić ich do przychodzenia do kliniki. Innego typu dyskryminacją jest prośenie ich, by przyszli jak już pójdą wszyscy inni pacjenci lub odnoszenie się do nich jako „osoby z AIDS” przy innych pacjentach.⁵

1 Centre for Legal Resources (CRJ) (2007). *Mechanisms for the Protection of Persons with Mental Disabilities from the Socio-medical Institutions: from Illusion to Reality*, Bukareszt, dostępne na: <www.crj.ro/files/ProtectionMechanismReport.pdf>

² Human Rights Watch (Sierpień 2006). *Life Doesn't Wait. Romania's Failure to Protect and Support Children and Youth Living with HIV*, Vol. 18, No. 6(D).

³ UNOPA (Wrzesień 2007). *Drepturile omului in context HIV/ SIDA. Raport de monitorizare, iulie 2006–martie 2007*, <www.unopa.ro/download/Raport_de_monitorizare_UNOPA_iulie_2006-martie_2007.pdf>.

⁴ Human Rights Watch, op. cit.

⁵ *Ibid.*

Terapia antyretrowirusowa (ARV) okazała się również mniej zadowalająca niż zakładano. Mimo iż była ona dostępna za darmo w latach 2001-2006, przerywano ją każdego roku na kilka miesięcy, kiedy kończyły się fundusze. Ponadto, przedstawiciele rumuńskich organizacji pozarządowych posiadających ekspertyzę w tej dziedzinie, twierdzą, że lepsze metody niż obecnie używana terapia ARV są dostępne od 2003 roku. Rząd opóźniał nowe przetargi od 2005 roku, pomimo iż 60 milionów USD zostało przeznaczonych na ten cel. Organizacje pozarządowe podejrzewają, że konkretne grupy interesu zyskują na utrzymywaniu obecnie dostępnej terapii.

Prawa społeczności Romów

Uchwalenie postępowego prawa nie zakończyło dyskryminacji Romów w wielu dziedzinach, takich jak zatrudnienie, warunki mieszkalne, opieka medyczna i edukacja. Około 70% domostw romskich nie posiada bieżącej wody, jak donosi raport wydany przez UNICEF w marcu 2007 "Przełamywanie cyklu wykluczenia: Romskie dzieci w południowo-wschodniej Europie". Przekracza to o ponad 50% odsetek tego typu domostw wśród Rumunów żyjących w biedzie. Podstawowym problemem dostępu Romów do różnych usług jest brak wymaganych dokumentów. To powoduje, że nie mają oni dostępu, na przykład, do służby zdrowia. Tylko jedna trzecia Romów posiada ubezpieczenie zdrowotne, głównie z powodu jego relatywnie wysokiego kosztu i niskiego odsetka legalnie zatrudnionych.

W systemie edukacyjnym dzieci romskie podlegają praktyce segregacji częściej niż inne grupy społeczne. Ich szkoły zazwyczaj posiadają gorsze wyposażenie i niewykwalifikowanych nauczycieli. Pośród młodych Rumunów bez wykształcenia 80% to Romowie, a wśród nich 38% jest niepiśmienna. Tylko 64% Romów zgłasza się do szkół podstawowych, kiedy średnia krajowa to 98,8%.⁶

Prawa człowieka, korupcja i bezkarność

Przez ostatnich dwadzieścia lat największym zagrożeniem dla praw człowieka były korupcja i bezkarność. Stanowią one bezpośredni zamach na fundamentalną zasadę praw człowieka: równe traktowanie wszystkich członków społeczeństwa. Jedynym beneficjentem jest mniejszość, jaką stanowią decydenci z dostępem do władzy. Reszta społeczeństwa ponosi tego koszty. Biedni, szczególnie ci żyjący na terenach wiejskich, nieuprzemysłowionych popadają w stagnację, będącą efektem zaniedbań każdego kolejnego rządu. Dla wielu jedyną szansą na wydostanie się z biedy jest emigracja. Mimo iż wstąpienie Rumunii do UE wymusza bardziej prawidłowe funkcjonowanie polityki i systemów prawnych, to korupcja i bezkarność są bardziej wszechobecne niż kiedyś.

Jedną z kluczowych ról i obowiązków państwa jest stworzenie środowiska, w którym prawa człowieka są chronione, a tolerancja dla korupcji jest

coraz bardziej postrzegana jako bezpośrednie naruszenie praw człowieka.⁷

Dzielimy pogląd Parsonsa mówiący, że „dyskurs praw człowieka pozwala nam widzieć, jaki wpływ korupcja ma na zwykłego człowieka, szczególnie na jego/jej kontakt z państwem. Zbyt często cierpienie ludzi z powodu korupcji jest schowane za mglistymi stwierdzeniami na temat rozwoju i poziomu biedy, co nie przykuwa uwagi państwa i nie stymuluje do niezbędnych działań.”⁸

Rumunia jest typowym przykładem jak „w większości toczonych korupcją krajów, chęć wzbogacenia się jest często powodem angażowania się w politykę, czy to dla samolubnych korzyści, czy z pragnienia osiągnięcia władzy.”⁹ W tym sensie, rozsądnym wydaje się nazwanie Rumunii „wielostronną kleptokracją”. To stwierdzenie zdaje się o tyle prawdziwe, że wszystkie obecne partie są przeciwnie reformie systemu sprawiedliwości.

Od 1989 roku państwowy system sądowy był ciągle psuty i zależny od polityków. Jest to łatwo widoczne w niemożliwości doprowadzenia przed sąd osób odpowiedzialnych za zbrodnie reżimu komunistycznego lub podczas rewolucji, jaka po nim nastąpiła. Takie działania zagroziłyby nowemu „porządkowi rzeczy” i sieci jego zwolenników – poprzedniej nomenklaturze (urzędnicy rządowi) i Securitate (tajna policja), którzy obecnie przekształcili się w biznesmenów. Oni i ich współpracownicy opłatają swą siecią całe państwo.

Mimo iż korupcja szerzyła się w coraz większym stopniu w sposób jawny, system sprawiedliwości stał się dużym problemem publicznym dopiero podczas ostatnich lat negocjacji z UE. Okazało się to być najbardziej poważną przeszkodą dla członkostwa w UE, a walka o odnowienie systemu spowodowała jakiś postęp. Państwo stworzyło nowe instrumenty, by walczyć z korupcją na najwyższych szczeblach. Kiedy Rumunia w końcu otrzymała członkostwo w 2007 roku, UE wprowadziła klauzulę pozwalającą jej na monitorowanie postępu w reformowaniu systemu sprawiedliwości.

Jednakże obecnie, już po akcesji, rumuńscy politycy stali się mniej skorzy do informowania Brukseli o postępie reform.¹⁰ Zaalarmowani śledztwami, które dotyczącej w coraz większym stopniu również czotowych polityków (byłych oraz obecnych ministrów

i premierów), reprezentanci wszystkich partii stworzyli nową „koalicję” z niezadeklarowanym celem powstrzymania reform i przywrócenia bezkarności. Po początkowej fazie, kiedy to pierwsi politycy wysokiego szczebla zostali oskarżeni, a powiązania systemu prawnego z polityką stały się jaśniejsze niż kiedykolwiek, wydawało się, że system jest gotowy, aby ścigać „korupcję wysokiego szczebla” i oskarżać byłych, a także obecnych ministrów i premierów. Ostatnio jednak przeciwnicy tego procesu, zaczęli postulować, że jest to akcja napędzana politycznym interesem jednej partii chcących pogryźć inne.

W styczniu 2008 roku, sąd konstytucyjny usunął kierownictwo i zawiesił działania Narodowej Rady Badań Tajnych Służb Komunistycznych (CNSAS), jedynej instytucji stworzonej, by dochodzić sprawiedliwości pokrzywdzonych przez reżim komunistyczny. Ta decyzja została podjęta jedynie na rok przed wyborami, kiedy to badacze mieli właśnie sprawdzić teczkę sędziów i członków sądu konstytucjonalnego. Przed likwidacją CNSAS zdemaskował wiele z publicznych postaci, takich jak byli ministrowie, premierzy, dziennikarze, kluczowi duchowni, jako współpracownicy Securitate. Wielu innych jednakże, było chronionych przez obecne tajne służby, blokujące dostępu do najbardziej kontrowersyjnych archiwów.

Gospodarka również znajduje się pod wpływem korupcji. Prawa własności, silnie promowane po 1989 roku jako podstawa „liberalnej demokracji”, były często naruszane przez manipulatorów, którzy wykorzystali proces prywatyzacji. Niektórzy z nich wzbogacili się poprzez znajomości z nomenklaturą lub Securitate. Inni z kolei pociągali za sznurki systemu prawnego i szantażowali lub oszukiwali innych, aby przejąć na własność jak najwięcej z majątku zagarniętego przez reżim komunistyczny od prawomocnych właścicieli.¹¹ Niektórzy również zbili fortuny z pomocą znajomych będących obecnie u szczytu władzy, zdobywając dostęp do prywatyzowanych dóbr państwowych lub rządowych kontraktów.

„Bezkarność ludzi u władzy z koneksjami jest jednym z najważniejszych czynników utrzymujących korupcję i w istocie stanowi naruszenie praw człowieka”¹². Trudna sytuacja Rumunii ilustruje to znakomicie. ■

⁷ UNDP, Oslo Governance Centre, Democratic Governance Fellowship Programme (Wrzesień 2004). *The impact of corruption on the human rights based approach to development*, dostępne na: <www.undp.org/oslocentre/docs05/Thusitha_final.pdf>.

⁸ Pearson, Z. (n.d.) "Human Rights and Corruption". A research paper produced by the Centre for Democratic Institutions, Australian National University 3, dostępne na: <www.cdi.anu.edu.au/research_publications/research_HumanRightsandCorruption.htm>.

⁹ Kiai, M. (2007). *The Role of National Human Rights Institutions in Combating Corruption*, The International Council on Human Rights Policy, Review Meeting, Corruption and Human Rights, Geneva, 28-29 Czerwiec, dostępne na: <www.ichrp.org/files/papers/133/131_-_Maina_Kiai_-_2007.pdf>.

¹⁰ "Blacksiding on reform is seen in new EU states", in *International Herald Tribune*, 1 Kwietnia 2008, dostępne na: <www.ihf.com/articles/2008/04/01/europe/union.php>.

¹¹ "Vanatorii de terenuri fac afaceri cu functionarii din primarii: retrocedare cu santaj", *Hotnews*, 9 Marca 2008, dostępne na: <www.hotnews.ro/stiri-esential-2539539-vanatorii-terenuri-fac-afaceri-functionarii-din-primarii-retrocedare-santaj.htm>.

¹² Kiai, op. cit.

⁶ *Romania educatiei, Romania cercetarii* (Lipiec 2007). Dostępne na: <edu.presidency.ro/edu/cv/raport.pdf>.